



KOMUNIKATY PRASOWE

**GDZIE KOŃCZY SIĘ ŚWIAT?**

W tym roku na Festiwalu Malta po raz kolejny zachęcamy do przekraczania granic – geografii, codziennych przyzwyczajeń, granic własnej wyobraźni, wreszcie – granic dziedzin sztuki. Uważamy, że misją festiwalu jest zapraszanie do konfrontacji z tym, czego dobrze nie znamy, i do spojrzenia na otaczający nas świat całościowo – jak na splot wpływających na siebie narracji, porządków i tematów.

W ciągu trzech czerwcowych tygodni pragniemy pokazać, jak blisko nas jest Ameryka Łacińska i jak oryginalne i inspirujące jest jej życie artystyczne. Nie chcemy „odkrywać Ameryki”. Staramy się uniknąć pozycji nowego kulturalnego kolonizatora, który z zachwytem ugruntowanym na przemocy podbija nowy ląd. Prosimy raczej o to, by artyści z Ameryki Łacińskiej pomogli nam zweryfikować własne poglądy, pozycje, poszerzyli nasze spektrum widzenia. Chcemy ich ugościć i zaprosić do rozmowy o współczesnym świecie, w którym skala globalna bardzo nas do siebie przybliża. Po spotkaniu z Azją w ramach Idiomu Akcje Azjatyckie / Asian Investments (2012) kierujemy wzrok na drugą stronę Atlantyku, by w zwierciadle Ameryki Łacińskiej znaleźć lustrzane odbicie doświadczenia europejskiego. Osobą, która łączy te dwa światy, jest tegoroczny kurator Idiomu Ameryka Łacińska: Mieszańcy / Latin America: Mestizos Rodrigo García – jeden z najbardziej oryginalnych, zaangażowanych i radykalnych w swojej twórczej postawie artystów teatru, Argentyńczyk od wielu lat mieszkający w Europie.

Na program 24. edycji Malta Festival Poznań oprócz Idiomu składa się także wiele innych elementów, każdy z nich celebruje inny rodzaj wspólnego bycia i spotkania ze sztuką: Generator Malta, będący projektem skupionym na miejskiej przestrzeni Poznania i zmieniający plac Wolności w kino, scenę, miejsce warsztatów, dyskusji i eksperymentów; Stary Browar Nowy Taniec na Malcie obchodzący w tym roku swoje dziesięciolecie; Scena Malta, w ramach której pokażemy przede wszystkim polskie projekty teatralne i taneczne, a także niezwykle bogaty program muzyczny, w tym roku skupiony na muzyce alternatywnej z krajów Ameryki Łacińskiej. Festiwal zamknie koncert Damona Albarna – jednego z najbardziej charyzmatycznych muzyków europejskiej sceny alternatywnej, który wystąpi w spektakularnej przestrzeni Starej Gazowni. Wyjątkowym gościem w Poznaniu będzie też legenda tańca współczesnego Anne Teresa De Keersmaeker. Belgijska choreografka pokaże maltańskim widzom *Fase* i *Drumming*, dwa spektakle stanowiące punkt odniesienia dla kolejnych pokoleń twórców.

Każda edycja festiwalu jest zaproszeniem do rozmowy i świętowania, tworzy niezapomniany pejzaż wspomnień, przeżyć i obrazów. Zapraszam Państwa do jego współtworzenia.

Do zobaczenia na Malcie!

Michał Merczyński

Dyrektor Festiwalu

**ZNAMY JUŻ PROGRAM MALTA FESTIVAL POZNAŃ 2014!**

RUSZA SPRZEDAŻ BILETÓW

Już 9 czerwca rusza trzytygodniowe maltańskie lato! Spektakle teatralne i taneczne, performanse, koncerty, filmy, wystawy, warsztaty, spotkania, projekty społeczno-artystyczne i wydarzenia dla dzieci odbywać się będą w kilkunastu miejscach Poznania od rana do późnej nocy. Już dziś rusza sprzedaż karnetów w cenie 120 zł za 10 wydarzeń oraz będzie można odbierać bezpłatne wejściówki. Od poniedziałku, 19 maja, będzie można kupić wejściówki w cenie 15 zł. Pamiętaj, że na niektóre wydarzenia wstęp jest wolny.

Sprawdź program już dziś na [www.malta-festival.pl](http://www.malta-festival.pl).

Bohaterem tegorocznej Malty jest Rodrigo García – kurator idiomu Ameryka Łacińska: Mieszańcy. Jego twórczość to wypowiedź przeciw zniewoleniu ludzi przez system podporządkowany logice konsumpcji i transakcji, który określa nasze pragnienia i zachowania. Reżyser „odpowiada – jak sam mówi – gwałtownie na gwałt, jaki obserwuje wokół siebie”. Zastawia pułapki na naszą hipokryzję, opisuje ukrytą w codziennych działaniach przemoc, zrzuca kolejne maski iluzji. W Poznaniu zaprezentuje jeden ze swoich najbardziej znanych i cenionych spektakli – *Golgota Picnic*, który jest brutalną, ale też przewrotną i niezwykle dowcipną krytyką społeczeństwa konsumpcyjnego.

Tegoroczna Malta to także dwóch legendarnych artystów. Choreografie Anne Teresy de Keersmaeker inspirowały zarówno najwybitniejszych twórców współczesnego teatru i tańca, jak i gwiazdy popkultury – fragmenty jej choreografii wykorzystała w swoich teledyskach m.in. Beyoncé. Po 19 latach nieobecności w Polsce Keersmaeker przyjedzie do Poznania ze słynnymi spektaklami *Fase* (w którym sama tańczy) i *Drumming*. Odbędzie się również pokaz filmów zrealizowanych na podstawie jej choreografii, pokazy prac jej studentów ze szkoły P.A.R.T.S. oraz spotkanie z artystką. W Poznaniu na spektakle Anne Teresy de Keersmaeker, które cieszą się ogromną popularnością na całym świecie, obowiązują bezpłatne wejściówki.  
  
Wielkim wydarzeniem tegorocznego festiwalu będzie również koncert Damona Albarna (29 czerwca) – lidera legendarnego zespołu Blur i grupy Gorillaz. W swojej karierze wykreował tak znane przeboje, jak Girls & Boys, Song 2 (Blur) czy Feel Good Inc. (Gorillaz), udał się też w muzyczną podróż do Afryki z Africa Express i pisał muzykę do filmów; jest również autorem dwóch oper. W wydanej tydzień temu i świetnie przyjętej solowej płycie Everyday Robots Albarn opowiada o swoim artystycznym i prywatnym życiu.  
  
Generator Malta wraca na pl. Wolności z wzmożoną, latynoską energią. W miasteczku festiwalowym, przez trzy tygodnie, dzień będziemy witać poranną Capoeirą i Zumbą, zagramy w bule, badmintona, spotkamy się na warsztatach i fajfach: lekcjach tańców latino. Każdy tydzień to inny temat i inne zjawisko. Zaczniemy od „alternatywnych codzienności”, w drugim tygodniu władzę w Generatorze przejmie „demokracja dziecięca’, w trzecim – doprowadzimy do „spotkania światów’, czyli Ameryki Łacińskiej i Poznania. Na pustym na co dzień pl. Wolności w czerwcu będzie można odpocząć w kolorowych hamakach czy posmakować smaków kuchni Ameryki Łacińskiej. Wieczorem w programie: spektakle, koncerty i silent disco do rana.  
  
Generator Malta to także ogrody miejskie tworzone wspólnie z mieszkańcami Poznania. Towarzyszyć im będzie program wydarzeń kulturalnych. Po raz pierwszy w Polsce odbędzie się międzynarodowy zjazd twórców ogrodów społecznych.  
  
W ramach Malta Festival Poznań zobaczymy przegląd najciekawszych wydarzeń poznańskiej sceny: spektakli tanecznych (Stary Browar Nowy Taniec przygotowuje specjalny program z okazji 10-lecia działalności), spektakli z repertuaru Teatru Nowego i Teatru Polskiego w Poznaniu, Republiki Sztuki Tłusta Langusta, Sceny Roboczej, a także fundacji Orbis Tertius, współtworzonej przez Lecha Raczaka, oraz Teatru Ba-Q – grupy artystycznej Baraku Kultury. W lipcu, w tym roku wyjątkowo po festiwalu, będzie można wziąć udział w wydarzeniach dla najmłodszych w ramach programu Sztuka Szuka Malucha.

**ŚMIEJĘ SIĘ Z TEGO, ŻE MUSZĘ ŻYĆ**

Z RODRIGO GARCIĄ ROZMAWIA KATARZYNA TÓRZ

**Kim jest Rodrigo Garcia?**

Urodziłem się na biednych przedmieściach Buenos Aires w Argentynie, w rodzinie, która nie miała nic wspólnego z kulturą. Mój ojciec był rzeźnikiem – to dlatego mój pierwszy teatr nazywał się La Carnicería (hiszp. rzeźnik), – a matka sprzedawała owoce. Nie mieliśmy w domu książek. Moi przyjaciele z tamtego okresu mogli skończyć albo na budowie, albo zostać przestępcami. Ja też stanąłbym przed takim wyborem, ale zacząłem czytać. Nie wiem, jak to się stało. Chyba byłem ciekawy, szukałem czegoś innego. Żeby kupować książki, kradłem nawet pieniądze mojego ojca.

**Jaka była twoja ulubiona książka w dzieciństwie?**

Czytałem przede wszystkim filozofię. Lubiłem nihilizm, czytałem Schopenhauera. 17 lat to dobry moment na bycie nihilistą.

**Chciałeś zostać filozofem?**

Wiedziałem, że nie zostanę rzeźnikiem jak mój ojciec, choć on bardzo tego chciał. Potem się wyprowadziłem z domu. Gdy miałem 18 lat zacząłem pracować i chodzić na uniwersytet. Studiowałem nauki społeczne. Potem, mając 22 lata pojechałem do Hiszpanii. Zawsze lubiłem teatr, dużo oglądałem. O tym, że zacząłem tworzyć teatr zadecydował spektakl Tadeusza Kantora „Wielopole, Wielopole”, który obejrzałem w Buenos Aires. To było doświadczenie totalne.

W tamtych czasach pokazywało się w Argentynie przede wszystkim teatr absurdu Becketta czy Ionesco. Może dlatego, „Wielopole, Wielopole” było dla mnie tak zaskakujące. Nie sądziłem, że coś takiego można w ogóle zrobić na scenie.

**A co dzisiaj oglądasz w teatrze?**

Jestem bardzo złym widzem. Wiem, że powstaje bardzo dużo ciekawych rzeczy, rozmawiam z ludźmi, którzy chodzą do teatru. Ale sam wolę przeczytać książkę albo pójść na koncert. Oczywiście próbuję obejrzeć prace ludzi, których poznaję. Są nawet tacy twórcy, z którymi jestem zaprzyjaźniony – np. Jan Lauwers, Jan Fabre, Romeo Castellucci.

**Kino też cię interesuje? Jest dla ciebie inspiracją?**

Nie znam nikogo, kogo nie interesuje! Kiedy byłem młody, w Buenos Aires działały dwie filmoteki, w których można było zobaczyć klasykę światowego kina – np. całą filmografię Pasoliniego, Wajdy, Godarda, Nową Falę, kino rosyjskie. Bilety były tak tanie, że mogłem sobie na to pozwolić.

**Jeśli jakiś reżyser miałby zrobić film o Tobie, kto by to był?**

Składano mi takie propozycje, ale za każdym razem odmawiałem. Nasza obecna rozmowa też miała być filmowana, ale nie zgodziłem się na to. Jeśli jednak miałbym kogoś wskazać, to byliby to Akira Kurosawa i John Casavetes, ponieważ obaj już nie żyją. Kurosawa zrobiłby wielki film z Rodrigo Garcíą w roli samuraja.

**Skąd bierze się Twoja niechęć do kamery? Po prostu nie chcesz być filmowany, czy sprzeciwiasz się kulturze, w której wszystko jest dokumentowane i konsumowane poprzez obraz?**

Po prostu nie lubię wywiadów. Interesuje mnie dzieło artysty, a nie on sam jako osoba. Tych, których pracę cenię najbardziej, wcale nie chcę poznawać. To mój punkt widzenia, chociaż rozumiem, że takie wywiady mogą być dla ludzi użyteczne.

**Diagnoza współczesnego świata wyłaniająca się z Twoich spektakli jest bliska nihilizmowi. Brutalna wizja styka się tam jednak z poezją, wrażliwością, próbą pokazania piękna. Co najbardziej Cię w świecie bulwersuje i boli, a co zachwyca? Gdzie znajdujesz siebie w tym chaosie?**

Nie lubię żyć, ale nie mam wyjścia. Muszę znaleźć dla życia motywację. Jest nią dla mnie sztuka, którą tworzę. Moja praca może być mroczna i pesymistyczna, ale myślę, że jest w niej coraz więcej humoru. Śmieję się z tego, że muszę żyć. Również ironia stanowi narzędzie, którego używam, aby język jakim mówię, nie był zbyt poważny.

**Jak definiujesz siebie jako artystę? Który głos Rodrigo Garcíi jest dla ciebie pierwszym – dramatopisarza czy reżysera? Czy możesz oddzielić te tożsamości?**Jestem pisarzem piszącym dla mojego teatru po to, by za pośrednictwem mojego zespołu samemu urzeczywistnić na scenie własną literaturę. Zatem autor i reżyser są pojęciami nierozłącznymi.

**W jakim trybie pracujesz nad spektaklem? Jak wyłania się pomysł na nową pracę?**  
Z odpowiedzi na to pytanie mogłaby powstać cała książka, ponieważ w ciągu 25 lat sposób, w jaki pracuję zmieniał się. Zazwyczaj nie piszę tekstu przed rozpoczęciem prób, mam za to notatki. Kiedy zaczynają się próby skupiam się na pracy z aktorami, nad ruchem, przestrzenią sceniczną. Równocześnie w domu nadaję kształt tekstom. Nadchodzi moment, gdy literatura dociera do miejsca, w którym odbywają się próby. Pracujemy nad teksami na różne sposoby. Jeżeli ma je wygłosić jakiś aktor, zastanawiamy się, czy ma on je zapamiętać czy też przeczytać. Niektóre z nich publiczność powinna przeczytać je na ekranie, uważamy, że nie są to teksty, które powinny zostać wypowiedziane przez aktora. Pracuję nad konkretnymi chwilami i na końcu tego procesu łączę wszystko tworząc sztukę – są to rzeczy, które ocalały i które ujrzy widz. Gdybym był bardziej odważny, pokazałbym publiczności całość, nadałoby to sztuce inny kształt. Przypominałoby to coś, co zostało źle wykonane i połączone, w oparciu o niewłaściwą chronologią. To dobry pomysł, ale nigdy nie mam śmiałości, by wprowadzić go w czyn.

**Krytykujesz kapitalizm, konsumpcjonizm, zachodni styl życia. Jaka jest Twoja osobista strategia sprzeciwu wobec nich?**

Nie neguję kapitalizmu, sam w nim żyję. Mam dom, samochód, kupuję buty. Nie jestem eremitą. Krytykuję fakt, że całe społeczeństwo żyje tylko po to, by konsumować. Pieniądze, które zarabiam w świecie kapitalizmu inwestuję w rzeczy sprawiające, że się rozwijam. Jutro jadę do Włoch, mam 4 dni wolnego i spędzę je oglądając freski Giotta w Asyżu, a nie kupując dżinsy Armaniego. Nie mam problemu z samym kapitalizmem, tylko z tym, jak go używamy. Dotyczy to przede wszystkim sposobu wychowywania w nim dzieci.

**Czy podejście do kapitalizmu ludzi w Europie i Ameryce Południowej różni się?**

Ludzie, którzy mają pieniądze są do siebie podobni. Inna jest jednak redystrybucja bogactwa. W Ameryce Łacińskiej ubóstwo jest ogromne. Na przykład boom ekonomiczny w Brazylii to kłamstwo, ponieważ dotyczy tylko i jak zawsze mniejszości. Brazylijskie społeczeństwo jest bardzo biedne.

**Jak oceniasz współczesną sytuację społeczno-polityczną w Ameryce Południowej a zwłaszcza w twojej rodzinnej Argentynie? Czy ma to dla Ciebie znaczenie w pracy artystycznej, czy jakoś się do tego odnosisz?**W moim kraju i w całej Ameryce Łacińskiej dzieje się coś, co nie pozwala, by sprawy ewoluowały i by nierówność społeczna zmalała. To nie tylko problem polityków, także podejścia ludzi i sposobu, w jaki funkcjonuje system. Powoduje to narastający indywidualizm i brak współpracy. W niektórych swoich sztukach odnoszę się do konkretnych przypadków z historii mojego kraju, takich jak dyktatura wojskowa, ale zawsze robię to w sposób literacki. W „Historii Ronalda, klauna z Mc Donald's” połączyłem politykę i konsumpcjonizm, torturę fizyczną i represję finansową, ponieważ jeżeli ktoś nie ma pieniędzy na kupno żywności, jest zmuszony do rzeczy ekstremalnych.

**Jak myślisz skąd bierze się tak intensywne życie artystyczne w krajach Ameryki Łacińskiej? Czym różni się od europejskiego?**Potrzeba ekspresji jest identyczna u artystów z całego świata. Wszyscy twórcy znajdują się jednak w jakimś systemie, a system niektórych państw europejskich zdecydowanie ułatwia funkcjonowanie. Nie jest to jednak gwarancją jakości pracy. W Ameryce Łacińskiej większość twórców żeby przeżyć i dalej zajmować się sztuką musi też pracować gdzieś indziej. Błędem jednak byłoby myślenie, że z tego powodu ich dzieła są bardziej udane. Najlepiej gdyby artyści mieli środki na rozwój i poświęcenie się działalności twórczej w 100%. Jeżeli zastanowimy się nad biedą ludności Ameryki Łacińskiej, nad panującą tam ogromną nierównością społeczną, to zrozumiałe jest że nakłady przeznaczane na kulturę są zawsze niewielkie i – co jest logiczne – znajdują się na ostatnim miejscu w hierarchii ważności.

**Czym jest dla ciebie teatr polityczny? Czy sądzisz, że istotna sztuka może pozostać wobec świata obojętna?**Wierzę w wolność każdego artysty. Nikomu nie można narzucić tworzenia sztuki politycznej. Powinna ona wywodzić się z wewnętrznego uczucia i potrzeby ekspresji. Czy teatr polityczny to taki, który powiela problemy znane wszystkim z mediów? W zależności od tego, w jaki sposób artysta pracuje nad materiałem, jego punkt widzenia może wnosić coś istotnego albo pozostać zwyczajnym, zbędnym pamfletem. Warto spytać także o rolę eksperymentu. W jakim stopniu praca eksperymentalna, która zdaje się być apolityczna, jest w rzeczywistości sztuką o treści społecznej? Uważam, że artyści, których forma wyrazu jest wyjątkowa również tworzą teatr społeczny lub polityczny.

**Widzowie, którzy oglądają Twoje spektakle są o wiele bardziej oburzeni tym, co widzą na scenie niż tym, co dzieje się na ulicy, w realnym świecie, który przecież akceptują. Jak według ciebie działa ten mechanizm?**

Chodzi o hipokryzję. Wiem dla kogo tworzę teatr, jaka publiczność przyjdzie go obejrzeć. To elita. Cena, jaką trzeba zapłacić za bilet na mój spektakl w Paryżu, wynosi 30, 40 euro i jest skandaliczna! Zdaję sobie sprawę, że moja praca znajduje się w ogniu sprzeczności, dla których nie ma rozwiązania. Dlatego jest w niej dużo wściekłości. Wiem, że jestem uprzywilejowany, mogąc pokazywać swoje projekty na festiwalach. Ale to też jest niewygodne.

**Nie czujesz się częścią mainstreamu?**

Co przez to rozumiesz?

**Chodzi mi o przynależność do grupy twórców będących częścią głównego obiegu, mających niekwestionowaną pozycję.**

To realia, w których pracuję. Ale kiedy przygotowuję spektakl, próbuję nie patrzeć na to, co mnie otacza. Nie jestem ślepy, ale wolę skupić się na pracy, nie dekoncentrować się.

**Czy sądzisz, że ludzie potrzebują teatru, który porusza? Jak oceniasz zmiany oczekiwań widzów na przestrzeni ostatnich lat? Z jakim rodzajem energii zwrotnej się stykasz?**Artyści nie znajdują się poza społeczeństwem, żyją w jego obrębie, zatem ich praca w pewien sposób powinna odzwierciedlać niepokoje i problemy ludzkie. Sprzeciwiam się jedynie jednolitości, temu, by powstawało tak wiele identycznych sztuk teatralnych – o tej samej budowie, odpowiadających tym samym konwencjom. Rozrywka jest czymś, co nie ma nic wspólnego ze sztuką. Teatr muzyczny z Broadway'u nie daje ludziom nic ponad to, co oferuje wesołe miasteczko.

**Czy wolisz pokazywać spektakle poza Europą czy tutaj?**Nie ma dla mnie znaczenia, gdzie są wystawiane moje sztuki, ponieważ żyję z tej pracy i występujemy tam, gdzie dają nam zlecenia. Jestem świadomy tego, że jestem częścią rynku sztuki. Oczywiście moja praca chce wejść w konflikt z widzami. Jeżeli nie wywołuje polemiki lub złego samopoczucia, to znaczy, że zrobiłem coś nie tak.

**Jedna z etykietek, którymi jesteś określany to „terrorysta teatru”. Rzeczywistość, w której żyjemy wydaje się podporządkowana mechanizmom terroru. Stosujemy go też często wobec siebie, w sytuacjach codziennych. Czy żyjąc w sytuacji ciągłego, niezdefiniowanego strachu widz potrzebuje podobnego doświadczenia w teatrze? Czy dostrzegasz analogie pomiędzy strategiami artysty i strategiami terrorysty?**

Teatr jest konwencją, fikcją, nie sądzę żeby można w nim było odczuwać prawdziwy strach. Dużo ludzi widzi w moim teatrze terror, bo ludzie są idiotami. Na co dzień stykają się dokładnie z tym samym i nie mają z tym problemu. W spektaklu „Accidens. Matar para comer” aktor zabijał i zjadał homara, co okazało się bardzo problematyczne. Przedstawienie wywoływało duże oburzenie, a przecież w restauracjach codziennie robi się dokładnie to samo. Ludzie są pruderyjni tylko wobec tego, co widzą na scenie. Wykorzystuję to. Inna sprawa, że wiele rzeczy, które widzom wydają się prowokacyjne, dla mnie są poezją. Byłbym idiotą, gdybym miał zamiar specjalnie terroryzować widza. Mam do zaoferowania poezję, ale wielu ludzi nie jest na nią gotowych.

**Czy istnieją dla ciebie granice tego, co można pokazać na scenie?**

Granice nie istnieją, bo wyobraźnia jest nieograniczona. Nie chodzi o granice, ale o potrzebę. Czuję konieczność pokazania czegoś w taki, a nie inny sposób. Nie czuję na przykład potrzeby okaleczania na scenie siebie, ani oglądania tego, jak ktoś się okalecza. Granice są na zewnątrz – istnieją ograniczenia prawne i ograniczenia aktorów. To aktorzy przekraczają granice, badają swoje możliwości.

**Z jakimi ludźmi pracujesz? Jakiej wrażliwości, wyobraźni i podejścia do pracy szukasz u swoich współpracowników?**

Nigdy nie szukam aktora, który jest wirtuozem. Im bardziej ktoś jest aktorem, tym gorzej dla mojego teatru. Potrzebuję przyjaciół, compañeros, ludzi, którzy będą szli tą samą drogą, patrzących na rzeczy w ten sam sposób, co ja. Żaden aktor, z którym pracuję, nie postrzega tego, co robimy jako czegoś ekstremalnego. Podczas prób nikt nie cierpi, nikt nie myśli o ekstremach. To sposób ekspresji. Ważne, że jesteśmy ze sobą blisko w sensie ludzkim. Dlatego cały czas pracuję z tymi samymi aktorami.

**Nieczęsto podejmujesz się zadania bycia kuratorem. Jak byś porównał proces budowania programu Idiomu Ameryka Łacińska dla Festiwalu Malta z pracą nad spektaklem?**

Mam doświadczenie w tworzeniu spektakli, ale żadnego w przygotowywaniu programów festiwali. Praca nad spektaklem jest czymś bardzo osobistym, intymnym. Programowanie też jest procesem wewnętrznym, ale wymaga stałego kontaktu z innymi ludźmi. Wpisany jest w nią również element negatywny – trzeba dokonywać wyborów, oceniać pracę innych. To krępujące. Nie lubię, kiedy ktoś ocenia moją pracę, a teraz sam jestem do tego zmuszony. Potem jednak przychodzi dużo przyjemniejszy czas – spotkania z artystami i zadziwienia pracami, które tworzą.

**Kilka miesięcy temu zostałeś dyrektorem Théâtre des 13 vents w Montpellie. Czemu zdecydowałeś się wejść do instytucji? Czy planujesz rewolucję? Jaki jest twój pomysł na to miejsce?**  
Po raz pierwszy stoję na czele instytucji. Moim zamysłem jest stworzenie miejsca, w którym będą powstawać prace współczesne, co nie jest niczym odkrywczym, aczkolwiek czymś nowatorskim w przypadku Centre Dramatique National w Montpellier. Mój projekt obejmuje rezydencje dla artystów, własne produkcje, posiadanie stałej grupy aktorów, którzy są nie tylko aktorami ale także aktywistami miejskimi. Chcę też współpracować z festiwalami i innymi instytucjami z regionu, lecz zawsze trzymając się zasady, że mają to być prace aktualne i odważne. Ta strategia programowa będzie to czymś nowym dla publiczności w Montpellier i okolic, mam nadzieję, że zostanie dobrze odebrana. Wydaje mi się rzeczą bardziej naturalną tworzyć dla dzisiejszej publiczności sztukę współczesną, niż skupiać się na repertuarze klasycznym, nad którym sam nie potrafię pracować i którego nie uważam za społecznie przydatny.

*Poznań, wrzesień 2013/ kwiecień 2014*

*współpraca: Agnieszka Kwiatek, Eva Rufo, Dorota Semenowicz*

Wywiad Katarzyny Tórz z Rodrigo Garcíą jest częścią książki, "Rodrigo García. Resztki świata" pod redakcją Doroty Semenowicz, która ukaże się w czerwcu 2014 r. w ramach działalności wydawniczej Fundacji Malta. Książka będzie pierwszą na polskim rynku wydawniczym kompleksową pozycją dotyczącą pracy jednego z najistotniejszych artystów teatralnych w Europie.

**ANNE TERESA DE KEERSMAEKER**

LEGENDA ŚWIATOWEJ CHOREOGRAFII NA MALTA FESTIVAL POZNAŃ

Anne Teresa de Keersmaeker jest jedną z najważniejszych i najwybitniejszych choreografek dzisiejszego świata. Jej wpływ na rozwój tańca, niezwykłą charyzmę, siłę artystycznego języka, którym się posługuje, oraz emocje, jakie wyzwala w widzach, porównać można jedynie do pozycji Piny Baush we współczesnym tańcu. Po 19 latach nieobecności w Polsce, w czerwcu 2014 podczas Malta Festival Poznań 2014, Anne Teresa De Keersmaeker pokaże swoje dwa słynne spektakle *Fase* (w którym sama występuje) i *Drumming*; odbędzie się również pokaz filmów zrealizowanych w oparciu o jej choreografie, spotkanie z artystką oraz pokazy tanecznych etiud absolwentów renomowanej szkoły PARTS, której jest twórczynią.

Bez Anne Teresa De Keersmaeker niemożliwe jest wyobrażenie sobie nie tylko współczesnego tańca, ale też szeroko pojętych sztuk performatywnych. Jej rozpoznawalny styl – fuzja minimalizmu, scenicznej dyscypliny a jednocześnie zaufania do ciała i zachwytu człowiekiem sprawia, że każdy spektakl wytwarza na widowni atmosferę skupienia, kontemplacji i zachwytu. Doświadczyli tego widzowie zebrani w 1995 roku w warszawskim Teatrze Studio, gdzie w ramach II Międzynarodowego Spotkania Sztuki Akcji „Rozdroże” Anna Teresa de Keersmaecker pokazała swój założycielski spektakl *Rosas dans Rosas* (1983).

Anne Teresa De Keersmaeker urodziła się w 1960 roku w belgijskim Mechelen i zadebiutowała w 1982 roku spektaklem *Fase* (1982), który okazał się wielkim sukcesem i rozpoczął międzynarodową karierę choreografki. Została uznana przez krytyków za zjawisko i podbiła serca publiczności. W 1983, przy okazji pracy nad spektaklem *Rosas Dans Rosas* (1983), Keersmaeker powołała do życia zespół Rosas, który istnieje do dziś i jest jedną z najważniejszych współczesnych zespołów tanecznych. *Rosas dans Rosas* stał się jej kultowym spektaklem. Jego pełna prostoty, ale wyrafinowana choreografia i energia, przeniknęły także do kultury masowej. W 2011 roku Beyoncé, słynna amerykańska wokalistka R&B, wykorzystała w swoim teledysku do piosenki *Countdown* sekwencje choreograficzne z tego spektaklu. Plagiat wywołał medialną burzę i protest De Keersmaeker. Samo Rosas odniosło się do legendy tego projektu, ogłaszając w 2013 roku przedsięwzięcie *Re:Rosas*, w którym za pomocą krótkich filmików instruktażowych z udziałem De Keersmaeker zachęcało wszystkich do zatańczenia *Rosas* i zremiskowania wyjściowego materiału.

Praca Anne Teresy De Keersmaeker od początku skupiona była na relacji między ruchem a muzyką. Choreografka buduje swoje spektakle w oparciu o różne muzyczne źródła – od muzyki dawnej, przez współczesną muzykę instrumentalną, po jazz czy pop. Jej znakiem rozpoznawczym jest stale rozwijany, niewyczerpany związek między złożoną architekturą muzycznej kompozycji a silnie zmysłową teatralnością. Szczególnie ważnym kompozytorem dla Anne Teresy De Keersmaeker jest nowojorski pionier minimalizmu Steve Reich, z którego muzyką pracowała nad takimi spektaklami, jak pokazywane na tegorocznej Malcie *Fase* (1982) i *Drumming* (1998) oraz *Rain* (2001).

O jej twórczości mówi się, że to czyste pisanie w czasie i przestrzeni za pomocą ruchu. De Keersmaeker pracuje ze stałym zespołem, co pozwala przekroczyć jej doraźną perspektywę projektową i budować bliskie relacje – oparte na twórczym i intelektualnym porozumieniu. W największych produkcjach na scenie pojawia się cały zespół, ale Rosas tworzy też bardziej kameralne formy, w których tańczy Anna Teresa De Keersmaeker.

Od początku istnienia zespołu Rosas niezwykle istotnym obszarem działania była edukacja artystyczna i kontakt z młodym pokoleniem. Dlatego w 1995 roku De Keersmaeker powołała do życia P.A.R.T.S (the Performing Arts Research Centre). Absolwentami tej czteroletniej, działającej w Brukseli szkoły, są kolejne pokolenia tancerzy należących do czołówki europejskiej sceny. W ramach festiwalu Malta zostaną pokazane etiudy taneczne przygotowane przez absolwentów P.A.R.T.S.

W latach 1992–2007 Anna Teresa De Keersmaeker była choreografem-rezydentem opery La Monnaie. Pracuje także z tekstem, reżyserowała opery (*Duke Bluebeard’s Castle* Beli Bartóka (1998), *Hanjo* (2004) Toshio Hosokawy). Wiele jej choreografii zostało przepisanych na język audiowizualny (m.in. przez Petera Greenawaya), stając się autonomicznymi filmami tanecznymi. W ostatnich latach artystka podważa paradygmat własnego myślenia o tańcu – roli czasu i przestrzeni, głosu i ciała – jego możliwości ruchu oraz relacji ze światem. Do jej wybitnych spektakli zrealizowanych w dialogu z innymi artystami należą m.in. *3 Abschied* (2010) stworzony z Jčrômem Belem, *Partita 2* (2013), w której tańczy z Borisem Charmatzem czy *En Atendant* (2010) powstały we współpracy z Michelem Françoisem.

Keersmaeker pokazuje swoje spektakle w najważniejszych centrach tanecznych i festiwalach na całym świecie, m.in. w Awinionie, paryskim Théâtre de la Ville, londyńskim Sadler's Wells czy na Holland Festival, którego tegoroczna edycja zostanie otwarta jej najnowszym spektaklem *Vortex Temporum* (2013). W 2012 roku De Keersmaeker była „artystką stowarzyszoną” miasta Lizbona. Jest laureatką wielu prestiżowych nagród, m.in. Bessie Award (1988), London Dance and Performances Award (1989), American Dance Festival Award (2011) – otrzymaną za całokształt twórczości.

W 2010 roku w ramach Idiomu Flamandowie / Flanders podczas Malta Festval Pozań pokazywany był spektakl *Rosas In pieces* (2009) – solo tancerki Fumiyo Ikedy w reżyserii Tima Etchellsa, założyciela słynnego brytyjskiego zespołu Forced Entertainment.

\*\*\*

Fase (1982) to debiutancki spektakl De Keersmaeker, który stworzyła w wieku 22 lat, natychmiast podbijając serca publiczności i krytyki, i w którym do dzisiaj występuje. To najczęściej pokazywana choreografia artystki. Spektakl jest fascynującym doświadczeniem wynikającym z połączenia czystego, abstrakcyjnego ruchu, z niezwykle silnymi emocjami, które wyzwala. *Fase* składa się z trzech duetów i jednego solo powstałych do czterech kompozycji Steve’a Reicha z przełomu lat 60. i 70. XX wieku: Piano Phase, Come Out, Violin Phase, Clapping Music. Utwory polegają na odtwarzaniu przez muzyka frazy uprzednio wykonanej w wolniejszym tempie przez innych muzyków. Motywy wędrują między instrumentami, tworząc wielość lustrzanych odbić. Choreografia zbudowana jest na podobnej zasadzie frazowania: na powtórzeniu i przesunięciu. Powstaje mechanizm zachwycający nie tylko perfekcją, ale przede wszystkim prostotą i naturalnością.

Drumming (1998) jest jedną z najbardziej fascynujących choreografii Anny Teresy De Keersmaeker – „pisanej” do utworu Steve’a Reicha o tym samym tytule. Jest to kolejny po debiutanckim *Fase* (1982) spektakl De Keersmaeker inspirowany muzyką nowojorskiego pioniera amerykańskiego minimalizmu. Kompozycja *Drumming* powstawała w latach 1970–1971, niedługo po podróży Reicha do Afryki. Poza ludzkimi głosami używanymi na podobieństwo instrumentów występują w niej bongosy, marimby, dzwonki i flet piccolo. W utworze powraca obsesyjnie jeden motyw rytmiczny, który rozwija się w wiele różnorodnych struktur. Choreografia De Keersmaeker również zbudowana jest wokół jednej frazy tanecznej, która ulega mutacjom w czasie i przestrzeni. Artystka jest wierna duchowi oryginalnej kompozycji, ale zarazem go wzbogaca. Widz jest świadkiem fascynującej podróży, ulega falom energii – czystego tańca i dźwięku.

****

**GENERATOR MALTA**

1. **Alternatywne codzienności**

Pierwszy tydzień zaczniemy od zwykłych, lecz niebanalnych czynności: rekonstrukcji alternatywnego domu na placu, zbierania pomysłów na udogodnienia codzienności, krzątania się po nieodkrytych częściach miasta, podpatrywania roślin oraz kreatorów smaków, wyplatania okrągłego miejskiego stołu a nawet hodowania jadalnych grzybów w szafie.

1. **Wolno Dzieciom**

Przez działania artystyczne do obywatelstwa. W ramach tygodniowego projektu Wolno Dzieciom damy młodym obywatelom prawo do głosu, do obecności, do działania. Podczas warsztatów na placu i w kilku dzielnicach miasta będą nazywali na nowo ulice, tworzyli pomniki, projektowali plac zabaw, prowadzili wykłady, pisali nową konstytucję; słowem: dzieci podejmą te działania, których zwykle im odmawiamy, bo są „dla dorosłych”.

1. **Spotkania światów, czyli Ameryka Łacińska w Poznaniu**

Spacer po Ameryce Łacińskiej na placu? Wielkoformatowa mapa z elementami gry planszowej to krok pierwszy. Potrawy z tamtego regionu to krok drugi, a lekcje tańców latynoskich i koncert tango nuevo – trzeci. Krok czwarty to styl życia – obudzenie nocy, czyli wspólne nocowanie na placu, magiczna noc gier, nocny bieg przez miasto. Krok piąty – idiomowe performanse Loreny Wolffer i Katii Tirado oraz wspomniane koncerty.

1. **Spektakle i spotkania**

Na plenerowej scenie na placu pokażemy kilkanaście otwartych spektakli teatralnych i tanecznych (m.in. *Lepiej tam nie idź* Michała Borczucha, *Noce i dnie* Mikołaja Mikołajczyka z programu Wielkopolska: Rewolucje czy Teatr Improwizowany Klancyk). Będziemy też rozmawiać na tematy, wokół których powstają generatorowe projekty społeczno-artystyczne. Festiwal otworzy debata z okazji 25-lecia demokracji w Polsce. Klub Wysokich Obcasów poprowadzi spotkania o demokracji dziecięcej oraz o *świecie na barkach kobiet.*

1. **Koncerty i pokazy filmowe**

Od zmierzchu do świtu na placu Wolności królować będzie muzyka – tu poczujemy rytm miasta. Kilkanaście bezpłatnych koncertów zespołów z Polski i zagranicy, w tym z Ameryki Łacińskiej, oraz muzyka na słuchawkach, czyli Silent Disco, są gwarantem dobrej zabawy. W programie filmowym Generatora m.in. pokazy arcydzieł polskiej kinematografii w ramach programu Kino Wolność oraz seanse z filmami dokumentalnymi z Watch Docs.

1. **Aktywności na Wolności**

Zróżnicowane formy aktywności są metaforami istnienia w przestrzeni publicznej: możliwe jest granie w jednej drużynie lub samotne pokonanie przeszkody. Ruch zawładnie placem Wolności! Wolno będzie się mierzyć, integrować, bawić, grać i siłować m.in. z zumbą, jogą, tai chi, capoeirą, bulami, badmintonem, brydżem, jogą śmiechu i rowerem generującym energię.

1. **Ogrody społeczne**

Ogrody, które założyliśmy wspólnie z mieszkańcami w kilku dzielnicach miasta to miejskie rutery. Tu spotykają się dzieci i seniorzy, miasto i dom, Ameryka i wolność. Ogrody są przedłużeniem placu, a plac to agregat praktyk wypracowanych w ogrodach. Naszymi doświadczeniami podzielimy się na I międzynarodowym zjeździe założycieli ogrodów społecznych. Plac stanie się na dwa dni ogrodowym laboratorium idei, którego rezultatem będą rzeczywiste rozwiązania dla konkretnych ludzi.

1. **Wolno Kuchnia**

Sztuka, intelektualne łamigłówki i aktywności na Wolności sprzyjają spalaniu energii i wywołują apetyt. Wspólnie z restauracją Concordia Taste codziennie zapraszamy do Wolno Kuchni z polsko-latynoskim menu, a we wtorki do Długiego Stołu z opowieściami szefa kuchni. W każdą niedzielę spotkamy się na miejskim śniadaniu kosztując potraw kucharzy amatorów. W programie kulinarnym również warsztaty m.in. z Fundacją Kuroniówka i Vegan Hooligan Crew oraz pobijanie rekordu na najdłuższy miejski stół w Poznaniu!

**TRZY WEEKENDY NA MALCIE**

Jeśli nie możesz się zdecydować, kiedy przyjechać do Poznania i które z prawie 300 wydarzeń Malta Festival Poznań 2014 wybrać, mamy dla Ciebie kilka czerwcowych, weekendowych propozycji.

Zaczynamy tanecznie

Już w pierwszy weekend festiwalu, 14-15 czerwca, do Poznania przyjedzie Anne Teresa De Keersmaeker – jedna z najważniejszych i najwybitniejszych choreografek dzisiejszego świata. Artystka wystąpi w swoim słynnym, debiutanckim spektaklu *Fase* z 1982 roku. Jest on wciąż jedną z najczęściej pokazywanych prac De Keersmaeker. Po spektaklu odbędzie się spotkanie z choreografką. W tle wydarzeń pojawi się Steve Reich, nowojorski pionier minimalizmu, którego muzyka powraca w wielu choreografiach De Keersmaeker, m.in. w pokazywanych na festiwalu spektaklach „Fase”, „Drumming” i filmie „Rain” opartym na choreografii przygotowanej przez artystkę dla Opery Paryskiej.

Tymczasem w Generatorze Malta trwać będzie tydzień Alternatywnych codzienności. Na placu Wolności powstanie interaktywna instalacja – „(U)życie codzienne”, pozwalająca zapoznać się zprzyjaznymi człowiekowi i środowisku przedmiotami i praktykami codzienności*.* W zaaranżowanym wspólnie z uczestnikami domu znajdzie się m.in. eko kuchnia, łazienkowy gabinet kosmetyczny, pokój z meblami i ubraniami recyklingowymi czy szafa z grzybami, . W ten weekend odbędzie się również międzynarodowy zjazd twórców ogrodów społecznych. Wspólnie z gośćmi z całej Polski, ale też Pragi czy Barcelony plac Wolności zmienimy w laboratorium dla generowania idei, pomysłów, rozwiązań, praktycznych porad, których efektem będzie pofestiwalowa publikacja.

Świat na barkach kobiet

Drugi weekend potrwa aż cztery dni i rozpocznie się w czwartek, 19 czerwca. Malta pokaże pierwsze wydarzenia głównego nurtu festiwalu – idiomu *Ameryka Łacińska: Mieszańcy*. Dwa z nich odniosą się do sytuacji kobiet zarówno w Ameryce Łacińskiej, jak i na świecie. W kościele oo. Jezuitów powstanie instalacja składająca się z 20 całunów – wielkoformatowych zdjęć twarzy wykonanych wybranym kobietom przez Erikę Diettes. Za każdym z nich kryje się bolesna historia. Projekt Loreny Wolffer to z kolei spotkanie grupy kobiet przy wspólnym posiłku. Artystka odnosi się w nim do codziennej rzeczywistości kobiet w Meksyku – narażonych na przemoc, żyjących w strachu o własne bezpieczeństwo i życie. Artystki z Ameryki Łacińskiej i aktywistki z Poznania wezmą udział w dyskusji Klubu Wysokich Obcasów *Świat na barkach kobiet.*

Przez cały tydzień festiwalem będą rządzić dzieci. Podczas kilkunastu spotkań i warsztatów dla młodych obywateli zastanowimy się m.in., jak inaczej mogłyby nazywać się miejskie ulice, , kogo lub co powinny przedstawiać pomniki i jak powinny wyglądać, stworzymy Klub Niewidzialnej Ręki i będziemy naprawiać miasto a także napiszemy nową konstytucję oraz posłuchamy dzieci w roli wykładowców.

Przygotujemy również pierwsze w Polsce Silent Disco dla dzieci. To one stworzą muzyczną listę życzeń, przy której będziemy się bawić. Osobliwe popołudnie tylko z ich muzyką na uszach.

Wszystkich zapraszamy na taras słynnego modernistycznego budynku Poznania – Okrąglaka. Najemcy pomieszczeń na ostatnim piętrze otworzą dla nas drzwi i przez kilka godzin będzie można podziwiać panoramę miasta, a przy okazji, wspólnie z muzykiem Gerardem Lebikiem, nauczyć się przetwarzać proste instrumenty.

Sobotni wieczór to otwarcie programu Starego Browaru Nowego Tańca na Malcie. Spektaklem inaugurującym obchody 10-lecia działalności jednej z najważniejszych platform tanecznych w Polsce będzie spektakl „Unintended Consequences” Sjoerda Vreugdenhila powstały we współpracy z siedmioma polskimi tancerzami i kompozytorem Szymonem Brzóską.

Zgodnie z latynoskim duchem, życie festiwalu będzie toczyć się intensywnie również po zachodzie słońca. Zaczynamy koncertami duńskiej elektroniki w wykonaniu Rangeleklods, elektrohousowego A.G. Trio i zbierającego świetne recenzje polskiego duetu XXANAXX. Zabawę będziemy kontynuować w słuchawkach na Silent Disco. Dla nocnych marków sobotnia noc gier (wielkoformatowych i interaktywnych) m.in. z mistrzami z Londynu i Monachium.Weekend zakończymy zjawiskowo –wspólnym nocowaniem na placu w przeddzień Nocy Kupały, które będzie stanowić część performansu Magdaleny Starskiej „Jeden koc na noc”.

**Rodrigo García i Damon Albarn w centrum uwagi**

Głównymi postaciami ostatniego weekendu będą Rodrigo García, który pojawi się na Malcie w roli kuratora Idiomu Ameryka Łacińska: Mieszańcy i reżysera spektaklu Golgota Picnic, oraz Damon Albarn, gwiazda muzyczna tegorocznej Malty.

Wydarzeniem weekendu będą dwa pokazy Golgoty Picnic jednego z ikonicznych spektakli kuratora maltańskiego idiomu – pokazywanym już w wielu krajach, wszędzie wyzwalającym wśród widzów duże emocje, od zachwytu i oczyszczenia po oburzenie. García jest w spektaklu ironiczny, obsceniczny i ekscesywny, ale proponuje też sceny wymagające skupienia, pozwalające na wyciszoną kontemplację. Reżyser przekracza konwencjonalne granice gatunków, nie wpada w ideologiczną pułapkę, w fascynujący sposób wykorzystuje za to możliwości medium teatralnego, tworzy fantasmagoryczną wizję piekła, w jakim żyjemy, dając jednocześnie przestrzeń na dystans i autokrytycyzm.

W Starej Rzeźni, będzie można zobaczyć projekt *Mr. Luxus Reinstaldt* – instalację Candelarii Saenz Valiente, łączącą elementy muzyki, literatury i teatru. Warstwę muzyczną instalacji komponuje Marcin Masecki.

Forum, czyli dyskusje poświęcone tematyce Ameryki Łacińskiej, będą okazją do zderzenia festiwalowych wrażeń z tematami istotnymi dla przemian we współczesnym świecie. Forum będzie spotkaniem, rozmową, rodzajem okrągłego stołu, w którym wezmą udział m.in. Jarosław Gugała, Adam Leszczyński, Justyna Olko, Fernando Castro Flórez, Rodrigo García, Luis Garay i Erika Diettes. Forum otworzy wykład Suely Rolnik – psychoanalityczki i jednej z najbardziej znanych filozofek kultury na świecie.

Ostatni weekend czerwca to mocne akcenty muzyczne. Rodrigo García zaprosił do Poznania hiszpańskie trio Caballito. Bohaterami zwariowanego muzycznego party są owoce, które artyści przekształcają w kontrolery midi. Słuchacze i widzowie chętni, by dotknąć owoców, stają się kolejnymi członkami tej wyjątkowej owocowej orkiestry.

W ostatni dzień festiwalu, 29 czerwca, do Poznania zawita Damon Albarn – wokalista legendarnego zespołu Blur i współzałożyciel grupy Gorillaz. W scenerii Starej Gazowni usłyszymy melancholijne i autobiograficzne utwory z płyty „Everyday Robots”. Przed Albarnem wystąpi synthpopowy poznański duet Rebeka.

**REBEKA ZAGRA PRZED DAMONEM ALBARNEM NA MALTA FESTIVAL POZNAŃ!**

Poznańska Rebeka jest odkryciem sceny muzyki alternatywnej ostatnich kilku lat. Zachwyca krytyków i jest uwielbiana przez fanów – za zderzenie minimalistycznych, elektronicznych brzmień z ambitnym melodyjnym popem, emocjonalnymi tekstami i silnym głosem wokalistki Iwony Skwarek. Razem z Bartoszem Szczęsnym stanową połączenie dwóch silnych muzycznych osobowości, a apogeum wspólnej energii osiągają w czasie koncertów. Dzięki starciu charakterów i często odmiennych spojrzeń na muzykę, stale eksperymentują, używając do swoich kompozycji wielu sprzętów: syntezatorów analogowych z lat 80., gitary elektrycznej i basowej, dyktafonu taśmowego.

Ich debiutancka „Hellada” (2013) to album pełen piękna, brudu i emocji. Płyta zebrała bardzo entuzjastyczne recenzje i znalazła się na czołowych pozycjach wielu muzycznych podsumowań minionego roku, zdobyła też najważniejszy, prestiżowy tytuł Polskiej Płyty Roku 2013 w rankingu dziennikarzy Gazety Wyborczej. Od trzech lat Rebeka jest stałym gościem najważniejszych polskich festiwali, takich jak: Open’er, OFF Festival, Selector i FreeForm. Duet dotarł także ze swoją muzyką daleko poza Polskę. Wystąpił na c/o POP w Kolonii, Reeperbahn Festival w Hamburgu, CMJ w Nowym Jorku czy The Great Escape w Brighton.

Działając poza Rebeką, Iwona Skwarek pojawiła się gościnnie na ostatnim albumie projektu Waglewski Fisze Emade oraz na płycie „Flora” portugalskiego producenta Moullinexa. Bartosz zmiksował debiutancki album zespołu Kamp!, a obecnie produkuje nadchodzący krążek The Dumplings.

O muzycznej sile poznańskiego duetu przekonamy się 29 czerwca. Zaraz po Rebece na scenę wejdzie muzyczna gwiazda Malty – Damon Albarn.

Damon Albarn + Rebeka @ Malta Festival Poznań 29 czerwca 2014, Stara Gazownia, godz. 18.00

Sprawdź bilety na: www.malta-festival.pl

**BILETY I WEJŚCIÓWKI**

#### Koncert Damona Albarna

Bilety dostępne są na stronie www.ebilet.pl oraz w stacjonarnych punktach sprzedaży biletów (m.in. w salonach sieci Empik).

Ceny biletów:

do 31 maja - 170 PLN  
od 1 czerwca - 190 PLN

Osobie niepełnosprawnej, poruszającej się na wózku inwalidzkim, przysługuje prawo do wejścia na teren imprezy wraz z opiekunem (na podstawie jednego biletu posiadanego przez osobę niepełnosprawną). Osoby niepełnosprawne po zakupie biletu prosimy o kontakt na adres mailowy niepelnosprawni@malta-festival.pl

#### KUP KARNET na Malta Festival Poznań 2014

Karnet w cenie 120 złotych obejmuje wstęp na 10 dowolnych wydarzeń teatralnych i tanecznych w cenie 120 zł i jest dostępny na stroniewww.malta-festival.pl. Drodzy Maltańczycy, liczba karnetów jest ograniczona!

#### Wejściówki

Bezpłatne wejściówki na spektakle Anne Teresy De Keersmaeker oraz słynnego kolumbijskiego zespołu MAPA Teatro można odbierać w Centrum Informacji Miejskiej (ul. Ratajczaka 44) w Poznaniu.

Osoby spoza Poznania mogą rezerwować bezpłatne wejściówki, pisząc na: bilety@malta-festival.pl. Za tydzień, 19 maja ruszy internetowa sprzedaż wejściówek w cenie 15 zł na poszczególne wydarzenia festiwalu. Wejściówki będą również dostępne w Empikach oraz punktach sprzedaży eBilet.pl.

Znakiem rozpoznawczym Malty jest otwartość, dlatego wszystkich zapraszamy także na dziesiątki bezpłatnych wydarzeń, odbywających się w ramach Generatora Malta!

Szczegóły na: www.malta-festival.pl

**KONTAKT DLA MEDIÓW**

**Mikołaj Bylka**

rzecznik prasowy

+48603173344

rzecznik@malta-festival.pl

**Anna Bogdanowicz**

biuro prasowe

press@malta-festival.pl

**MALTA FESTIVAL POZNAŃ 2014 W LICZBACH**

300 wydarzeń

21 dni

266 artystów z zagranicy w tym 150 artystów po raz pierwszy w Polsce

1118 artystów i aktywistów

646 artystów z Poznania

Generator Malta na pl. Wolności i 31 innych festiwalowych lokalizacji w całym Poznaniu

